

66-37
~~119~~
119

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 24 maja 1947 r. w Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu Ekspozytura w Busku-Zdroju
~~Sędzia Sędzi XXXX Sędzi Sędzi Okręgowy~~ ~~X Sędzi~~

w Sąd Grodzki, Oddział

w osobie ~~Sędziego~~ członka Komisji Sędziego i p.o. Notariusza
Jana Hetnarzkiego
z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności kamej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Nowak Wojciech

Wiek 50 lat.

Imiona rodziców Andrzej i Katarzyna

Miejsce zamieszkania wieś i gm. Radzanów

Zajęcie rolnik

Wyznanie rym - kat.

Karalność niekarany

~~Sędzi Sędzi Sędzi~~ Do roku 1945 przez lat 17 byłem sołtysem we wsi i gm. Radzanów i stwierdziłem: W listopadzie 1941 r. przyjechała do wsi Radzanów po zaległe kontyngenty zboża i ziemniaków ekspedycja karna z Kielc, składająca się z 18 "Sonderdzienstów" i wstąpili najpierw do mnie, jako sołtysa. W chwili potem przyjechał do mnie kierownik Wydziału wyżywienia i rolnictwa przy Starostwie w Busku-Zdroju niejaki Dr który przy przeglądaniu znajdującej się u mnie kontrolki odstawionych przez rolników wsi Radzanów kontyngentów zboża i ziemniaków, stwierdziwszy, że ja ze swego gospodarstwa odstawiłem zaledwie 1 metr żyta i dwa metry ziemniaków, uderzył mnie dwa razy ręką w głowę, po czym na skutek jego polecenia owa ekspedycja karna zabrała mi pre-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

130

wie wszystkie ziemniaki z kopców. Następnie przypominam sobie, że w
zimie 1941/1942 przyjechali z Buska "Sonderdienstów" i zabrali we wsi
Radzanów paru rolników do więzienia w Pińczowie za zaległe kontyngen-
ty. W jakiś tydzień potem, to jest po uregulowaniu za nich przez wieś
zaległych kontyngentów, ludzie ci zostali zwolnieni. W roku 1943 dwu-
krotnie dokonywane były przez kierownika Urzędu Pracy "Arbeitsamt" w
Busku-Zdroju niejakiego Pochse przy pomocy "Sonderdienstów" z Buska
Łapanki we wsi Radzanów ludzi na przymusowe roboty do Niemiec. Z ludzi
zatrzymanych w czasie tych łapanek Niemcy wywieźli 10 osób, lecz w dro-
dze wszyscy im zbiegli. Nadmieniam, że uprzednio wspomniany Urząd Pracy
na jakieś dwa miesiące zwracał się przede mnie do ludności wsi Radza-
nów z wezwaniem o dobrowolny wyjazd na roboty do Niemiec, lecz to nie
odniosło skutku, bo nikt się nie zgłosił. Przypominam sobie, że wiosną
1943 roku Gestapo i Żandarmi z Buska zaarrestowali gospodarza we wsi
Radzanów niejakiego Wincentego Dzika wraz z trzema synami, jako podej-
rzanych o należenie do organizacji podziemnej i zabrali ich do Buska,
skąd dnia następnego Wincenty Dzik wrócił, a synów jego, to jest Józefa,
Zygmunta i Krzysztofa Dzików, jak się później okazało, Niemcy wywieźli
do Obozu koncentracyjnego w Niemczech, lecz wszyscy trzej powrócili w
1946 roku. Przez dłuższy czas po zaarrestowaniu zaliczano trzech ostat-
nich do nieżyjących, bo figurowali oni między innymi na ogłoszeniach,
jako rostrzelani zakładnicy. Dodaję, że w jesieni 1943 roku, miesiąca i
daty nie pamiętam, w nocy przyjechała z Nowego Korczyna ekspedycja kar-
na na czele z niejakim Fischerem, celem zaarrestowania przebywającego u
Marianny Cygan w Radzanowie - Michała Dula, liczącego lat 19-20, pocho-
dzącego z Małopolski. Wówczas wymieniony Fischer z powodu, że Dula w cza-
sie aresztowania go wyrwał im się z rąk i zbiegł, pobił do nieprzytomnoś-
ci Mariannę Cygan oraz jej szwagra Feliksa Szybalskiego. Nic więcej nie
mam do zeznania. -

Odczytano:

Kowalski Hajewski

Sędzią:

Metrarski

Protokółant:

Judowski